GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercye opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 143. Wtorek 24. Czerwca 1851. Rok gazecie 40.

Prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI, na kwartał następujący od 1. lipca do ostatniego września r. b.

We Lwowie odbierając wynosi . . . . 4 złr. 15 kr.

Przesyłką na prowincyę . . . . 4 złr. 40 kr.

Szanowni Abonenci przesyłając franco wymienioną przedpłatę 4 złr. 40 kr, raczą dołączyć nadto 3 kr. jeżli żądają kwitu. Dominia zaś, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują nic frankowanych listów dodają w tym przypadku jeszcze tyle ile przesłanie kwitu na ich odległość wyniesie.

Adres: Do Redakcyi Gazety Lwowskiéj — Ulica Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. Szwajcarya. — Niemcc. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 7. czerwca. Najjaśniejszy Pan, wykonywując najłaskawiéj najwyższe postanowienie Najjaśniejszego Cesarza Ferdynanda z dnia 4. grudnia 1847, raczył własnorecznie podpisanym dyplomem udzielić pozwolenia, ażeby prerogatywy stanu pensyonowanego a teraz zmarłego pułkownika barona *Call de Kulmbach*, przeszły na jego przyswojonego syna radzcę nadwornego, Alojzego kawalera *Call de Rosenburg*.

Sprawy krajowe.

Wiadomość o przybyciu Najjaśniéjszego Pana do Galicyi lotem błyskawicy wzdłuż i wszerz przebiegłszy wszystką ziemię naszą, rozogniła serca jéj mieszkańców. Tem przedsięwzięciem uwidoczniona zostanie łaskawość Cesarza dla kraju naszego. Nie inaczéj też pojmują je wszystkie klasy ludności galicyjskiéj, które w najchlubniéjszem współzawodnictwie pospieszą u stóp Monarchy złożyć cześć poddańczą i wdzięczność, a oraz okazać, że znają drogą cenę zgotowanéj łaski.

Jeżeli zechcemy ważyć między sobą interesa krajowe i podług téj miary osądzić, jakie onych przedstawicielom przynależy miejsce, tedy nieoślednie przyznać musimy posiadaczom większego mienia, których nazywamy szlachtą; bo przeważna ilość téjże, czyli właściciéli ziemskich liczy się do tego stanu, a przyznać to musimy tembardziéj, że w nich po większéj części także inteligencya spoczywa. — Przeto szlachta galicyjska, która bądź wedle dawniéjszego systemu do Stanów krajowych należy, lub wykazawszy przepisane własności należyć mogła, bądź mniejsze części włości posiada, jeżeli wobec N. Pana okazać się chce, jako koniecznie istniejące, silne ogniwo łańcucha, tworzącego społeczność krajowa, pojmuje tylko ważne swoje stanowisko objawiając poczucie, że jak w przywiązaniu do kraju i wierności do tronu żadnéj klasie współmieszkanców nie ustępuje, tak i może i powinna z innemi, a nawet przed innemi owocem mienia przyczyniać się do osiągnienia celów powszechnych Monarchyi, a prócz tego zawiera w łonie swojém jednostki, któremi wszelakie siły pokoju i wojny pomnożone być mogą. — Cieszymy się więc z tego, iż szlachta uznaje, i widomym sposobem chce to okazać, że zachowawczym natchniona jest duchem, dostępnym tylko prawowitemu rozwojowi, tudzież że jest składową częścią sił tworczych, któremi każdy Rząd w ruchu postępowym dysponuje i kieruje; znajdujemy to nietylko przyzwoitością, ale nawet obowiązkiem aby stanęła w szeregu hołdujących, iżby łaskawy Monarcha poglądając na wszystkie mieszkańców klasy, pod własnemi chorągwiami zgromadzone, ujrzał także szlachtę galicyjską w osobnym poczcie, acz zespoloną z innemi uczuciem czci i wierności dla tronu Swojego. — W mundurach stanowemi zwanych nie uzna zapewne ani sama szlachta, ani nikt z rozsadnych oznaki jakiego wyłącznego przywileju, ale są one jeszcze godłem posiadłości większych, są świąteczną szatą, którą przyodziani uczczą należnym hołdem swego króla, i objawią iż jako przedstawiciele większych ziem i osobnych interesów kraju w gronie radzących o sprawach jego właściwe pragną zająć miejsca.

O gdyby takie zasady kierowały zawsze postępowaniem szlachty, gdyby taż mianowicie w ostatnich latach rozwinęła była dość odwagi i energii do opierania i pokonywania zgubnych żywiołów, które w zamęt europejski po części i naszą ziemię wciągnęły, sprawa powszechna nie byłaby zmazana rękami wichrzących marzycieli, a kraj nie byłby się stał widowiskiem klęsk domowych! Oby te doświadczenia, doliczone do tylu innych, któremi ostatnie rozdziały dziejów naszych są przepełnione, dodały hartu charakterowi narodowemu, abyśmy lekko nie dawali się używać za igrzysko niszczącym, choć złudnym żywiołom!

Lecz dość dziś o tém! W niniejszéj ważnéj dobie odwracamy uwagę w inną stronę, zkąd zajaśniała nadzieja oglądania w pośród nas N. Pana. Wie On o potrzebach kraju naszego, serce Jego obejmuje go miłością i dobrocią, niechże nas także pozna, jakimi jesteśmy, wiernymi, szanującymi prawo, miłującymi spokój i porządek. Witajmy Go w miastach i siołach naszych z uprzejmą radością, spotykajmy go wszędzie sercem pełnem otuchy, a gdy urząd królewski ojcowskim jest urzędem, naszym niech będzie okazać się z synowską miłością i uszanowaniem.

Oczekiwane przybycie Jego Ces. Mości na dzień 4. lipca, spóźnionem na czas zostanie. Pożądana chwila powitania Najjaśniejszego Pana wkrótce z pewnością oznaczona będzie.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 20. czerwca. C. k. ministeryum spraw wewnetrznych było spowodowane na mocy dekretu z 2. b. m. względem wyegzekwowania zaległych, stałych należytości dla kościołów, parafii i szkół z lat 1848, 1849 i 1850 wydać rozporządzenie, że jeżliby w tym względzie nieprzyszła zgoda do skutku, powinnością jest właściwego okręgowego starosty, za wezwaniem dwóch bezstronnych znawców rzeczy, których wybór pozostawia się do jego woli, zadecydować w jaki sposób mają się partye uiścić z tych zaległości, to jest czy *in natura*, czyli też w pieniądzach mają być reluowane, następnie i to rozstrzygnąć, w jakim osypowym stosunku, po jakiéj cenie i w jakich terminach ma nastąpić amortyzacya tych zaległości. Przeciw decyzyi pozwolony jest obu stronom rekurs do c. k. rządu obwodowego.

— Z urzędowego wykazu będących w kwietniu i maju b. r. w obiegu pieniędzy papierowych dowiadujemy się, co następuje: Pieniądze papierowe z kursem przymusowym, wydane od rządowéj kasy centralnéj, wynosiły w końcu maja 1851: 171.915,160 złr.; w końcu kwietnia 1851, 166,313,540 złr. m. k. Z tych leżało w kasach narodowego banku w maju 54,544,879 złr., w kwietniu 53,642,221 złr., a więc było w obiegu w maju 117,370,281 złr., w kwietniu 112,671,319 złr.; doliczywszy do tego byłe w obiegu banknoty w maju w kwocie 243,991,415 złr., w kwietniu w kwocie 248,286,875 złr., okazuje się ilość papierowych pieniędzy w maju w kwocie 361,361,696 złr.; w kwietniu w kwocie 360,958,194 złr. m. k. Pieniądze papierowe bez kursu przymusowego w lombardzko-weneckiem królestwie w biletach skarbowych z końcem maja 1851, 28,619,115 lire, w kwietniu 1851, 31,300,005 lire. W banknotach było po koniec maja 1851 — 15,624,657 złr. m. k., po koniec kwietnia 1851 — 15,453,162 złr. m. k. w obiegu. Z tego wykazu widać, że na pokrycie bieżących potrzeb rządowych ilość krążących banknotów musiano pomnożyć o 5,601,620 złr. m. k., wszelako to pomnożenie nie może wywrzeć ścieśniającego wpływu na cyrkulacyę w ogóle, gdyż ilość banknotów odpowiednio zmniejszono, tak, iż prawdziwe pomnożenie krążących papierów we wszystkich nie włoskich krajach koronnych nastąpiło tylko w kwocie 403,502 złr. m. k.

— Dnia 1. b. m. otworzono uroczyście w Medyolanie w obecności pana namiestnika hrabi Strassoldo lombardzko-wenecką wy-

stawę przemysłową i oraz rozdawano nagrody. Jednę z tych, t. j. medal śrebrny otrzymał p. Milesi z Klagenfurtu, inżynier i superintendant kolei żelaznéj z Werony do Wenecyi za model machiny parowéj z podwójną kondenzacyą. Z przedmiotów wystawionych jest wielka liczba fortepianów, między temi jest kilka z doskonałą konstrukcyą i bardzo pięknym tonem z fabryki Comlomba w Vimercati. Zresztą najbardziéj zasługują na uwagę, piękne, ciężkie, ukwiecone materye jedwabne z fabryk panów Osnago, Lamberti i Ghiglieri.

— Krakowska izba handlowa przyjęła jednogłośnie na zgromadzeniu dnia 4. b. m. kilka ważnych projektów pana Helcla, i zaleciła w téj mierze wydziałowi komisyi do wypracowania: 1) Zaprowadzenie giełdy kupieckiéj w Krakowie; 2) Mianowanie senzalów; 3) Założenie linii telegraficznéj z Mysłowic do Krakowa, jako linii komunikacyjnéj z Lwowem. 4) Podanie petycyi do ministerstwa handlu o zniżenie cen frachtowych za przewożone szlązko-polską koleją żelazną zboże podług cen północnéj kolei żelaznéj. 5) Oczyszczenie Wisły i uregulowanie jéj brzegów, aby pomyślnie można korzystać z paropływów hrabi Zamojskiego, które już są gotowe.

— Gazeta Tryjestyńska zawiéra w nr. 68 zajmujący artykuł, który wzywa Austryę w interesie rozszerzenia handlu i przemysłowości do założenia kolonii na wybrzeżu wschodniéj Afryki. Prawda, że namieniony artykuł napisany jest bardziéj z wygórowaną fantazyą niż z praktycznym względem na potrzebne do kolonizacyi warunki, zasługuje jednak na uwagę.

— Dzienniki węgierskie przepełnione są skargami na zły postęp projektu kolonizacyi pana Ehrenberga w Węgrzech i na smutne położenie, w jakiem się już teraz jego klienci znajdują. Nie powinniśmy zapominać, że rząd już dwa razy ostrzegał publiczność, aby przedsiębierstwo pana Ehrenberga uważała za czysto-prywatną spekulacyę, a tożsamo napomnienie nie powinno i nadal być stracone. Zresztą rozumié się samo przez się, że rząd daje wielką baczność na operacyę namienionego kolonizowania.

(Kurs wiédeński z 21. czerwca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $95\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$% — $83\frac{5}{8}$; — 4% —. 4% z r. 1850 —; $2\frac{1}{2}$% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 $1012\frac{1}{2}$; z roku 1839 — $300\frac{5}{16}$. Wiéd. miejsko bank. $2\frac{1}{2}$% —. Akcye bankowe 1240. Akcye kolei północ. 1355 Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. $624\frac{5}{8}$. Lloyd —.

Portugalia.

(Najnowsze wiadomości z Portugalii.)

Najnowsze wiadomości z Portugalii sięgają do 9. czerwca: *Diario di Governo* zaprzecza istnienie wszelkiego powodu do obawy nieprzyjacielskiéj interwencyi jakiegokolwiek mocarstwa zagranicznego. Według listu z Madrytu z dnia 12. czerwca zrzekł się rząd hyszpański chęci interweniowania w Portugalii dopiero po otrzymaniu odradzającego listu od lorda Palmerston. Mimo to żądał margrabia Miraflores od ministra wojny, młodego jenerała Lersundi, ustawienia korpusu obserwacyjnego na granicy, i dopiéro po zważeniu jego motywów, sprzeciwienia się temu w radzie ministeryalnéj i po przyjęciu onych większością głosów więc odesłano zaspokajającą depeszę do Lizbony. Hyszpania niebędzie więc interweniowała, dopóki tron Donna Maryi da Gloria nie jest zagrożony. Ztémwszystkiem ma Saldanha rozmaite trudności do pokonania. Między popieraczami ruchu rewolucyjnego wybuchła formalna scysya. José Bernardo i jego stronnicy usiłują ile możności powstrzymać namiętności demokratyczne, gdy tymczasem Septembryści naglą na rząd, aby proklamował system ultra-liberalny.

Słychać o demonstracyi partyi porządku, która ma być poparta przez oficerów armii. Zamiarem téj partyi ma być zniewolić ministeryum albo do zachowania innéj polityki albo do abdykacyi.

W tych dniach rozeszła się także pogłoska, że brygadyer Moniz z siódmym pułkiem miał odejść do Oporto dla poskromienia reakcyonistów, gdyby chcieli powstać. *(B. Z.)*

Anglia.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 12. czerwca. Hyszpański exminister jenerał Narvaez, książę Walencyi, przybył z Paryża do Londynu.

Mówią, donosi *Daily News*, o rosyjskiéj i piemonckiéj pożyczce na koleje żelazne, w kwocie ogółowéj 2,500,000 funtów sztr., i według wszelkiego podobieństwa do prawdy, znajdą obiedwie kredytorów.

W kantorze asekuracyi okrętowéj w Liwerpolu przylepione jest następujące uwiadomienie: „Camarons, 9. lutego. Statek z wyspy Fernando del Po, który właśnie tutaj zawinął, zawiéra wiadomość, że w Calabor zbuntowali się niewolnicy i opanowali całe wybrzeże. Natychmiast odpłynęły tam angielskie okręta wojenne *Gladiator* i *Arabia* o 6 i 14 działach, dla obrony angielskiego handlu; również posłano depeszę do pana Bisoft dla przywiezienia go z kraju Dahmoy.“

Nadesłane teraz paropływem *Sir Robert Peel* z Przylądka depesze, nie są już tak niepomyślne, jak o tém słychać było z początku. Wiadomość, że Anglicy stracili w potyczce 125 ludzi była całkiem bezzasadna; prawdą zaś jest, że znakomity naczelnik Kaffrów Kreili, który dotychczas trzymał z Anglikami, przeszedł jawnie do nieprzyjaciela. Również i naczelnik Umhala zachwiał się w swéj wierności, już tylko Pato zdaje się dotychczas być wiernym. Nim nadeszły znaczne posiłki, niemógł Sir Harry Smith nic stanowczego przedsięwziąć, a z każdym dniem zwłoki wzmacniał się nieprzyjaciel.

Mają teraz niezawodną nadzieję, że do jesieni znowu będzie zrestaurowany podwodny telegraf między angielskiem i francuskiem wybrzeżem, a to nie mniéj jak ośmią drutami. Koszta obliczone są na 40,000 funtów sztr.

Francya.

Wielce pożałowania godném zjawiskiem na jedném z ostatnich posiedzeń legislatywy francuskiéj, pisze *lit. kor. austr.*, był niepojęty wcale i zadziwiający zewszechmiar sposób, w jaki niektórzy znakomici jenerałowie Francyi wyrazili się o ewentualnem zachowaniu się armii. Główne hasło do tego podała mowa jenerała Changarnier, który właśnie nie miał przytem nic innego na celu, jak tylko zadać oczywiste kłamstwo mowie prezydenta w Dijonie. Niemniéj uderzającemi jednak są mowy jenerałów Cavaignac i Baragnay d'Hilliers, miane na posiedzeniu legislatywy z 13go b. m. Obadwa wychwalają zasadę karności, lecz jeden uważa to za rzecz całkiem słuszną, że wzbraniał się objąć komendę przeciw insurgentom w czerwcu 1848, z téj otwarcie wyznanéj przyczyny, że nie miał żadnéj sympatyi dla ówczesnego rządu, — a drugi zapewniał, że postępek ten zachowa i w sercu i w pamięci w obec wypadków przyszłych, to jest, że odmówi także usług swoich, gdyby rząd miał ich potrzebować kiedy. Niewahamy się bynajmniéj oświadczyć tu bez ogródki, że podobne wyrażenia się uważamy za ciężką przewinę w obec dobrego ducha armii francuzkiéj. Jeźli dowódzcy jéj przypuszczają podobne wypadki, w których mogliby być spowodowani zaprzéć się niezbędnego obowiązku posłuszeństwa wojskowego, tedy niepojmujemy zaprawdę, coby oficerów i żołnierzy prostych spowodować mogło, aby ściśléj i sumienniéj dopełniali tego obowiązku. Czyż Francya nie jest wyłącznie krajem demokracyi, i czyż tam niewięcéj jak gdziekolwiek indziéj popłaca ta zasada, że każdemu indywiduum, każdemu miastu, każdéj klasie społeczeństwa te same przysłużają prawa? Jeźli zaś jenerałowie przyznają sobie tylko jako monopol rodzaj wojskowéj wolności sumienia, tedy wyznać musimy, że są w bardzo niebezpiecznym błędzie. Doktryny takie wygłoszone z trybuny zgromadzenia narodowego, wywierają wpływ bardzo zwodniczy, i niech Bóg uchowa, aby Francya miała kiedyś nabyć najsmutniejsze ze wszystkich doświadczenie, to jest, dożyć rozpadnięcia się swéj armii, utrzymywanéj dotąd solidarnie we wszystkich burzach rewolucyjnych.

Pomijamy tu zupełnie stanowiska polityczne, które zajmują wspomnieni jenerałowie. W ogóle nieuważamy tego ani za szczęście ani za korzyść, jeźli urzędnik zajmujący bądź wyższy bądź niższy szczebel służby, do polityki się miesza. Niespokojne życie stronnictwa i obowiązek bezwarunkowego posłuszeństwa są to dwa żywioły wcale niezgodne ze sobą. A wszakże we wszystkich uregulowanych państwach należy trzymać się téj niezachwianéj zasady, że armia powinna bez sprzeciwiania się być posłuszną władzy wykonawczéj jako powadze, od któréj najpierwéj otrzymuje instrukcye i rozkazy.

Niedziwimy się wcale temu, że kluby czerwone poruszają niebo i ziemię, aby przekupić armię francuską. Po takiéj partyi, która nieuznaje uregulowanych stosunków, i tylko przemyśliwa nad tém, aby je obalić wszędzie gdziekolwiek istnieją jeszcze, i w miejsce ich zaprowadzić urojone i nigdy niemożliwe panowanie zasady chymerycznéj, niemożna się niczego lepszego spodziéwać. Szczęściem jednak nieodniosły jéj nieustanne usiłowania dotąd najmniejszego skutku. — Daremnie rozrzucano podburzające pamflety w jéj szeregach, daremnie podsuwano tym wojownikom bezimienne pisma socyalistyczne. Duch porządku i organizacyi zanadto silny dzisiaj w armii, aby duch rewolucyi i nieposłuszeństwa mógł się ostać obok niego. Oby to przekonanie walecznych wojowników pozostało niezachwianém; oby nierozważne słowa kilku jenerałów niezdziałały żadnéj zmiany na niem! Pokusy z zewnątrz nietrafiają tak łatwo do serca miłującego honor żołnierza, lecz przykład starszego wywiera nieobliczony w skutkach i niepowstrzymany wpływ na niego.

A w istocie potrzeba dziś silnéj i niezachwianéj zgody armii francuskiéj, aby mogła oprzéć się tym burzom, które dotychczas drzémią jeszcze w łonie czasów. Wiadomości z południa donoszą, że się tam objawia ruch niebezpieczny, i podejrzany o tajemny związek ze stosunkami włoskiemi. Sześć batalionów gwardyi narodowéj w Marsylii musiano rozbroić bez namysłu. Wszędzie, gdzie dotąd istnieje stan oblężenia w południowéj Francyi, wykonują go z nierównie większą surowością, niż przedtem. Groźne są oznaki czasu, a Francya powinna dziś przedewszystkiem zrozumiéć je dokładnie i odwrócić od siebie za pomocą zgody i świętego szanowania władzy.

(Posiedzenie izby prawodawczéj z d. 16. czerwca.)

Paryż. 16. czerwca. Należało się spodziewać dzisiaj burzliwego posiedzenia w zgromadzeniu narodowem dla dokumentu pochodzącego od prefekta policyi pana Carlier, a ogłoszonego w procesie wytoczonym przed kilkoma dniami dziennikowi *„Messager de l' Assemblée“*. Jakoż przyszło do wybuchu. Na początku posiedzenia przedłożył jeden z członków lewéj strony propozycyę względem rozpoczęcia indagacyi parlamentarnéj dla poznania tego członka zgromadzenia narodowego, który, jak mówią, wyjednał posadę trzeciéj osobie pod warunkiem, że się ta z nim dzielić będzie swoją płacą. Gabinet sprzeciwił się przez panów Leon Faucher i Baroche indagacyi parlamentarnéj, oświadczając, że rząd już ze swojéj strony wytoczył śledztwo i że potrafi zadość uczynić swemu obowiązkowi.

Mimoto zdawało się, że indagacya parlamentarna zostanie przyjętą, gdy w tém wdanie się pana J. Favre zmieniło te kwestyę moralności w kwestyę stronnictwa. Na to kilku członków, którzyby

były głosowali za indagacya, obawiali się uchodzić za wspólników góry i prosty porządek dzienny przyjęto słabą większością 335 głosów przeciw 306. Podobne dyskusye, bez względu na to jaki ich rezultat, mogą tylko wywrzeć w kraju wpływ niekorzystny dla zgromadzenia narodowego.

Przed tą burzliwą przerwą przyjęło zgromadzenie narodowe ostatecznie projekt ustawy względem konstytucyi i własności w Algieryi. Odtąd będzie miała własność w Algieryi prawie te same gwarancye i podpadać będzie tym samym ograniczeniom jakim we Francyi. Według projektu dzieli się ona na trzy kategorye: 1) Dobra narodowe; 2) dobra departamentalne i komunalne; 3) własność prywatna. *(Ind.)*

(Odezwa arcybiskupa Paryża.)

Paryż, 14. czerwca. Arcybiskup Paryża wydał właśnie odezwę dla wyjaśnienia i stwierdzenia dekretu koncylium paryskiego przeciw obłędom niszczącym podstawy sprawiedliwości i miłosierdzia. W pierwszéj części téj odezwy roztrząsa pomieniony prałat ważną kwestyę pracy i własności z tą uwagą, że społeczeństwo może ujść grożącéj ruinie tylko zachowaniem sprawiedliwości i miłosierdzia, tudzież połączeniem wiary z umiejętnością i dopełnieniem przepisów religijnych. Dowodzi jasno i w wyrazach wzniosłych, że własność jest uposażeniem ludzkiéj wolności, że stanowi najsłuszniejsze od religii uświęcone prawo, a mając źródło swe w pracy, w niéj też znajduje dla siebie cześć i ochronę. Druga część odezwy poświęcona jest ścisłemu rozbiorowi obu organicznych systemów socyalistowskich: systemu znoszącego własność indywidualną i domagającego się, aby jedynie państwo tylko posiadało dla wszystkich i w imieniu wszystkich, tudzież systemu żądającego równego podziału wszelkiéj własności. Arcybiskup stawia jawne i przekonywające dowody, że skoncentrowanie własności w ręku państwa przywiodłoby do nieznośnéj tyranii, do prawdziwego ujarzmienia duszy i ciała; podział zaś własności doprowadziłby do największéj nierówności, a miasto odwiecznéj maksymy *cuique suum* przeważyłoby natenczas zdanie *cuique non suum*. Szanowny prałat kończy rady swoje dla wiernych tą uwagą, że praca jest uświęconą, własność nietykalną, i że rozwiązanie socyalnych problematów znaleźć można tylko w równowadze i uczczeniu tych obydwóch wielkich interesów.

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 15. czerwca. Ambasador republiki Uruguay kazał redaktora *Debatów*, pana Armand Bertin, zapozwać przed sąd karny, ponieważ tenże w swoim dzienniku jego urzędowe uwiadomienie o zerwanie stosunków przyjaznych z republiką Uruguay uznał za fałszywe.

Wczoraj wieczór miały się odbyć bardzo burzliwe posiedzenia w klubach większości.

Przybył tu do Paryża ajent Saldanhy. Celem jego misyi jest pożyczka, którą chce zaciągnąć bank portugalski.

Kilka dzienników zwraca uwagę na tę okoliczność, że przy głosowaniu nad ustawą o gwardyi narodowéj należącéj do tego samego systemu politycznego co i ustawa z dnia 31go maja, znaczna część poufnych przyjaciół prezydenta republiki albo się wstrzymała od głosowania albo głosowała przeciw ustawie. Odilon Barrot, który się na każdy wypadek nawet przez zbliżenie się do lewéj strony chce utrzymać przy możliwości zostania następcą Leona Faucher, wstrzymał się i przy téj ważnéj ustawie od głosowania.

Spodziewają się, że komisya rewizyi jutro ukończy ogólną debatę. Petycye wykażą jak słychać 1,500,000 do 1,800,000 podpisów, których większa część jednak uznaną zostanie za nieważną. Podano już do komisyi znaczną liczbę zażaleń, które dadzą powód do burzliwych dyskusyi w zgromadzeniu. *Constitutionnel* stara się dziś dowieść, że petycye o przedłużenie władzy prezydenta bynajmniéj nie są przeciwne konstytucyi, lecz przeciwnie ze wszech miar konstytucyi są odpowiedne. Art. 111. postanawia bowiem wyraźnie, że zgromadzenie narodowe orzec ma zupełną albo częściową rewizyę. Jeżeli zgromadzenie musi specyfikować, tedy i podający petycye specyfikować powinni. Czyliż spodziewają się podobnemi sofizmami zagłuszyć Francyę? Szykanami i sofizmami nie da się usunąć nieochybna kwestya. Rewizya i przedłużenie władzy prezydenta jest dla masy petycyi jednem i témsamem. Stronnictwa łączą się wprawdzie teraz przeciw przedłużeniu prezydentury jako przeciw swemu najniebezpieczniejszemu przeciwnikowi; lecz gdy w końcu nadejdzie dzień stanowczy, do którego każda frakcya odkłada swe pretensye, natenczas każda z nich przyzwoli na to z patryotyzmu, zasady i konieczności. Muszą oa to przyzwolić, by wydrzeć zwycięztwo socyalizmowi. Republikanom zostanie przecież republika. Ludwik Napoleon tylko w dwojaki sposób może być utrzymany. Pierwszym jest utrzymanie według konstytucyjnego prawa rewizyi, drugim prawo narodowe i udzielne wybierające w braku rewizyi powtórnie Ludwika Bonapartego. Jakoż ten drugi sposób zdaje się być nieodzownym. Lecz wtedy stanie prezydent wybrany od narodu nad zgromadzeniem. Téj niedogodności usiłują zapobiedz petycye, podając zgromadzeniu prawodawczemu sposobność zastósowania się z honorem do rzeczy nieochybnéj, przyzwalając na to, czemu przeszkodzić niemoże. *(P. St. A.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 17. czerwca. Boubier de Lécluse przedłożył propozycyę, izby zwołano na drugą niedzielę w maju 1852 wszystkich wyborców na zasadzie powszechnego prawa głosowania dla wyboru prowizorycznego prezydenta według art. 45. konstytucyi, tudzież konstytuanty w sprawie całkowitéj rewizyi i rozstrzygnięcia o formie rządu.

Paryż, środa 18. czerwca, 8 godz. wieczór. W legislatywie obradowano nad wnioskiem względem scentralizowania prefektury policyi w Lyonie. Minister spraw wewnętrznych, Faucher, broni tego wniosku. Po burzliwych rozprawach przyjęto główny art. 1. wniosku 449 głosami przeciw 217. Lasteyrie przedłożył sprawozdanie o uchwale względem klubów.

Szwajcarya.

(Poczta szwajcarska.)

Berna, 14. czerwca. Za środek do agitacyi użyto teraz rozesłaną po całym kantonie do podpisu petycyę z żądaniem, aby rząd nakazał śledztwo względem tego, gdzie się podziała owa część skarbu publicznego, którą jak wiadomo Francuzi w roku 1798 niezabrali, a która przecież na cele państwa użytą niezostała. Rada rządowa złożyła na wiadomość o tém osobną komisyę i poleciła jéj, aby pod względem sprawy skarbu publicznego zebrała potrzebne data i na podstawie téj przedłożyła rządowi dokładne i bezparcyalne sprawozdanie w téj mierze.

W **Schafhuzie** oświadczyła się rada wielka na dniu 11. b. m. 38 głosami przeciw 36 za rewizyą konstytucyi; z téj przyczyny więc uchwaliła potem przedłożyć tę kwestyę ludowi i wyznaczyła głosowanie ludu na niedzielę, to jest na dzień 22. czerwca.

W **Tessynie** uchwaliła rada wielka na posiedzeniu z 4. b. m. odłożyć obrady nad projektem konstytucyi na inne posiedzenie. Natomiast przyjęto trzy pierwsze artykuły projektu do ustawy zaprowadzającéj powszechne prawo głosowania w tym kantonie. Podług téj ustawy przysłuża każdemu obywatelowi prawo głosowania, który ukończył już 20. rok życia. Obywatelami są: 1) ci, którzy posiadają czynne prawo obywatelstwa, czy to na zasadzie teraźniejszéj konstytucyi, czy na mocy ustawy o naturalizacyi; 2) ci, którzy dotąd używali biernego prawa obywatelstwa; 3) ci, którzy przynajmniéj od roku już zamieszkują w kantonie, niebędąc przytém obywatelami innego kantonu, ani też należąc do innego zagranicznego państwa z prawa pochodzenia (diritto di origini). Jako główne powody ustawy téj wymienione są: konstytucya federacyjna, ustawa o tułaczach i artykuł 4. tranzytorycznych postanowień konstytucyi federacyjnéj. *(Gaz. Pr.)*

Włochy.

(Sprawa miasta Nizza.)

Turyn, 12. czerwca. Najważniejszem zdarzeniem jest obecnie rozwiązanie kwestyi miasta Nizza, która zajęła pięć posiedzeń izby. Ani ministeryum ani komisya nieodniosły zwycięztwa. Izba bowiem uchwaliła, że Nizza aż do 1go stycznia 1854 pozostanie w używaniu wszystkich swoich dotychczasowych przywilejów komercyalnych, i że rzeczą będzie sesyi parlamentarnéj z roku 1853 pogodzić interesa handlowe miasta Nizza po zniesieniu tamtéjszego wolnego portu z taryfą ogólną. Tę właściwie tymczasową uchwałę powzięto słabą większością głosów; znaczna część izby obstawała przeciw zdaniu ministra za niezwłocznem zniesieniem wolnego portu. *(P. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 16. czerwca. Senat przyjął wczoraj ustawę o podatku sukcesyi 41 głosami przeciw 21. Izba deputowanych uchwaliła stanowczo zaciągnięcie pożyczki 75 milionów franków. Już otworzono na nią subskrypcyę.

Niemce.

(Wojskowa komisya związku niemieckiego.)

Frankfurt, 14. czerwca. Równocześnie z odbytem na dniu 5. b. m. rozwiązaniem byłéj centralnéj komisyi związkowéj przystąpił komitet z siedmiu członków mianowany do przeprowadzenia uchwały zgromadzenia związkowego z dnia 21go maja do instalacyi komisyi wojskowéj związku, i ta komisya rozpoczęła już swoją czynność. Składa się teraz z członków sześciu państw niemieckich: Austryi, Prus, Bawaryi, Saksonii, Wirtembergu i księztwa Hessen-Darmstadt. Prezydentem jest austryacki jenerał-lejtnant v. Schmerling. Prezydentowi dodany jest podpułkownik Rzikowsky. Prusy reprezentowane są przez podpułkownika hr. Waldensee, Bawarya przez podpułkownika v. Liel, Saksonia przez podpułkownika Spiegel, Wirtemberg przez podpułkownika Faber-Dufaur a wielki księztwo Hessen przez podpułkownika Frei. Wojskowa komisya związkowa jest przeto już ukonstytuowana. Baden, Hesya elektoralna i Holsztyn-Lauenburg niemianowały jeszcze ze swojéj strony członków do komisyi wojskowéj.

(Demokracya saska w obec wyborów kompletujących.)

Drezdno, 17. czerwca. Saska demokracya kłopocze się niemało przyszłémi wyborami kompletującémi, bo niemoże porozumieć się między sobą, jak dalece wypadnie jéj rozciągnąć wpływ swój na te wybory. Jak się pokazuje jednak, przekonała się ona już poniekąd teraz, że pozostanie w mniejszości, i dlatego zaczyna pomału agitować za ogólném usunięciem się demokracyi od wyborów. Jeżeli więc demokracya utrzymuje, że dlatego tylko niechce mieć udziału w wyborach, ponieważ są przeciwne konstytucyi, to można całkiem słusznie zastosować do nich bajkę o lisie i winogronach za wysoko wiszących. Przy jakiejkolwiek bowiem nadziei skutku rzuciłaby się niezawodnie demokracya całą siłą do wyborów, bo wie bardzo dobrze, że bierny opór przerzedza jéj szeregi, gdy przeciwnie postępowanie zaczepne i obronne wzmacnia jéj partyę i dodaje jéj otuchy. *(G. P.)*

(Jenerał Umiński †)

Wiesbaden, 16. czerwca. Temi dniami zakończył tu życie znany jenerał polski, **Umiński**.

(Nowe ustawy dla uczniów w uniwersytecie Jenajskim.)

Weimar, 16. czerwca. Tutejszy dziennik rządowy ogłasza nowe ustawy dla uczniów na wszechnicy w Jena; ustawy te różnią się od dawniejszych w następujących punktach: uczniowie poddani są obok swoich osobnych praw i władz ustawom powszechnym, a w sprawach kryminalnych zwykłym sądom wielkiego księztwa, przeto także tym urzędom, które czuwają nad zachowaniem ustaw, a przedewszystkiem miejskiéj władzy policyjnéj. — Mają teraz drugą instancyę, którą w cywilnych sporach prawnych reprezentuje fakultet jurydyczny, a w sprawach policyjnych i dyscyplinarnych senat akademicki. — Do warunków pozwolenia pobytu na wszechnicy należy także pilne uczęszczanie na prelekcye. Uczniowie potrzebują do podróży za granicę paszportu od władzy policyjnéj, który im się wydaje z urzędu uniwersyteckiego, jeżeli uniwersytet nic niema przeciw zamierzonéj podróży. — Dawniejszy na znanych uchwałach związkowych oparty przepis, według którego zakazane były nie potwierdzone ze strony władzy stowarzyszenia uczniów, jest zniesiony; przy stowarzyszeniach mających na celu nauki lub zabawę mają uczniowie podać tylko nazwiska przewodników do urzędu uniwersyteckiego, a na żądanie senatu akademickiego przedłożyć statuta — zresztą należy podobne stowarzyszenia sądzić tylko według powszechnych ustaw krajowych. —.W końcu zaprowadzone są sądy honorowe dla sporów między uczniami; wyzywający i wyzwany mianują każdy arbitra, a ci mianują trzeciego. Ci mają się starać pogodzić strony albo gdzie zaszło zuchwałe podburzenie do pojedynku (Renomage), żądać cofnięcia obelgi i zakazać pojedynek. — Pojedynki niewniesione przed taki sąd honorowy podpadają oprócz innych kar także karze wyklnczenia *(consilium abeundi)*. *(P. Z.)*

(Wypadki zeszłéj niedzieli przedmiotem rozmowy dziennéj. — Wychodźcy do Brezylii i do Nowego-Yorku.)

Hamburg, 15. czerwca. Wypadki z ostatniéj niedzieli są tu ciągle jeszcze przedmiotem rozmowy dziennéj, i wszyscy pochwalają zgodnie przedsięwzięte w téj mierze kroki ze strony senatu naszego. Wydane dziś obwieszczenie przyjęto z ogólném nkontentowaniem. Śledztwo w téj sprawie poruczono trzem urzędnikom kryminalnym. — We czwartek odpłynął ztąd okręt *Henryk* z 156 zwerbowanymi ochotnikami dla Brezylii. U władz zameldowano ich jako wychodźców. — Dziś ma odpłynąć ztąd okręt z wychodźcami rzeką Elbą do Nowego Yorku; na pokładzie jego znajduje się pomiędzy innymi Szlezwigianami, adwokat sądu wyższego, Claussen, członek byłego zgromadzenia narodowego. *(Pr. Zg.)*

(Sesya obywatelstwa Lubeki.)

Lubeka, 14. czerwca. Na skończonéj dzisiaj sesyi obywateli przyjęto projekt senatu postawienia na równi portugalskiéj baudery z tutejszą pod względem danin okrętowych, a oraz wyrzeczono życzenie, aby ze strony senatu rozpoczęto układy o takiż sam stosunek wzajemności z Francyą i Szwecyą. Również zgodzono się na projekt senatu względem ratyfikacyi zawartego między hanzeatyckiemi miastami i Sardynią traktatu handlu i żeglugi z 29. kwietnia b. r. — Nakoniec zezwolił senat na żądane od obywateli dwie instancye, a zatem na usunięcie najwyższego trybunału.

(Patent względem stanu oblężenia w Szlezwigu.)

Altona, 17. czerwca. Przypadający na przyszły tydzień tu i w Ottensee jarmark zakazała najwyższa władza cywilna ze względu na czas krytyczny i dla zapobieżenia wszelkim niespokojom.

Patent tyczący się stanu oblężenia w księztwie Szlezwigu, jest następującéj treści:

„My Fryderyk siódmy i t. d. i t. d., podajemy niniejszém do wiadomości:

Jak w ogóle jest życzeniem Naszém jeźli tylko okoliczności pozwolą na to przynieść ulgę w tych ciężarach, które niespokoje ostatnich lat ściągnęły na Nasze księztwo Szlezwig, równie też pragniemy teraz, aby ze względu na istniejący w południowéj części stan oblężenia, który znieść teraz całkowicie jeszcze się wahamy, nastąpiły niezwłoczne takie ulżenia przynajmniéj, na jakie pozwalają zmienione stosunki kraju.

Na zasadzie więc przedłożonych Nam przez Naszego ministra wojny i przez Naszego ministra dla księztwa Szlezwigu wniosków, rozporządzamy i rozkazujemy co następuje;

§. 1. Władza sądowa, którą podczas zakończonych już teraz niespokojów wojennych poruczyliśmy komenderującemu jenerałowi wojsk Naszych w księztwie Szlezwigu, zostaje niniejszém zniesiona.

§. 2. Stan oblężenia w południowéj części księztwa ma ustać wtedy, jeżli stosunki tamtejsze pozwolą na to, tymczasem zaś należy ograniczyć go na takie środki tylko, jakich utrzymanie porządku i spokoju publicznego koniecznie wymaga.

Dan w Naszym zamku Christiansborg, 6go czerwca 1851.

Z Naszym królewskim podpisem i pieczęcią.

(L. S.) *Fryderyk. R.* *(Pr. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 19. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106¼. Obligacye długu państwa 87. Akcye bank. 95½. Polskie listy zastaw. 94½. Polskie 500 L. 83¼. 300 L. 142¾. Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 8⅛. Austr. banknoty 82.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 17. czerwca.)

Metal. austr. 5% — 76⅛; 4½% —. Akcye bank. 1179. Sardyń. 35⅝. Hyszpańskie 3% — 35 3/16. Polskie 500 L. 84⅝.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie)

Lwów, 23. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 23r., żyta 17r. 30k.; owsa 11r.20k.; prosa 20r.; hreczki 14r.8k.; kartofli 9r.25k.; — cetnar siana kosztował 2r.53k.; okłotów 2r.20k. — za sąg drzewa bukowego płacono 27r., dębowego 21r., sosnowego 19r.45k. w. w. Krupy, mąka, wódka, masło i t. d. bez odmiany. Jęczmienia i grochu niesprzedawano.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 16. czerwca. Na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu sprzedawano od 1. do 15. bieżącego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 20r.—17r.—16r.; żyta 16r.7k.—14r.30k.—13r.; jęczmienia 12r.—11r.—10r.30k.; owsa 5r.35k.—6r.40k.—6r.; hreczki 13r.5k.—12r.—10r.30k.; kukurudzy w Trembowli 11r.; kartofli 6r.—0—5r. Cetnar siana po 5r.—4r.—4r.; wełny 212r.30k.—0—180r.; nasienia konicza tylko w Tarnopolu 45r. Sąg drzewa twardego 30r.—9r.—12r.30k., miękkiego 20r.—8r.—12r. Za funt mięsa wołowego 10k.—10k.—8k. i za garniec okowity płacono 3r.35k.—4r.—2r.30k. w. w.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 18. czerwca. Tą razą przekroczyła granice nad spodziewanie znaczna liczba 2123 sztuk wołów galicyjskich. — Z tych zakupiono w drodze od granicy galicyjskiéj do Lipnika: od Nowaka 90 sztuk, od Chabregu 174, Romaszkana 165, Leisera Drucker 161, Joela Reiss 146, Leiba Allerhand 112, Samuela Griss 158, Chaima Drucker 161, Judy 56, i Wolfa Muschel 52 sztuk. — Przez Lipnik zaś do Wiédnia popędził Samuel Griss 161 sztuk, Salomon Beri 125, a Rylski 70 sztuk, przeto przybyło na targ Ołomuniecki tylko 533 sztuk, które dla bardzo średniego gatunku nie były stósowne dla targu wiedeńskiego. Częścią, że potrzebę pokryto zakupieniem znacznéj liczby w drodze, a przeto konkurencya kupujących zmniejszyła się na targu, częścią dla tego, że ceny bydła wcale jeszcze się nie zmniejszyły, została znaczna część przypędzonego bydła niesprzedana.

Według wiadomości z Wiédnia stało na tamtejszym targu w tym tygodniu 1560 sztuk wołów, które według gatunku sprzedawano po 54—60złr. w. w. za cetnar.

Na przyszły tydzień spodziewają się mniejszego spędu wołów galicyjskich.

Kurs lwowski.

Dnia 24. czerwca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	52	5	56
Dukat cesarski	„ „	5	58	6	2
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	13	10	17
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	59	2	—
Talar pruski	„ „	1	49	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	86	38	87	8

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. czerwca

Książę Lubomirski Adam, z Krakowca. — Książę Golitzin Grzegorz, c. r. pułk., z Petersburga. — Księżna Lichtenstein Honoria, z Wiédnia. — Hrabia Cetner Albert, z Torek. — Diterichs c. r. radz. nadw., z Petersburga. — PP. Polanowski Aleksander, z Szmitkowa. — Łoziński Mikołaj, z Jaryczowa. — Lisowski Wacław, z Nikłowic. — Skólimowski Tadeusz, z Humieńca. — Hausner Wincenty, z Horożany. — Szczepański Józef, z Dalnicza. — Zawadzki Jan, z Firlejówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. czerwca.

Hr. Cetner Aleksander, do Krechowa. — PP. Bogdanowicz Maksymilian, do Przemiwołek. — Dombay Dionizy, do Złoczowa. — Groblewski Dyonizy, do Martynowa. — Chrystyani Jan, do Mościsk. — Nahujewski Antoni, do Przemyśla. — Terlecki Feliks, do Skorodna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. czerwca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 0 9	+ 13°	+ 22,8°	połud.-zachodni	pochm. ⊙
2 god. pp.	28 0 0	+ 22,5°	+ 13°	południowy	pogod. deszcz
10 g. w.	27 11 11	+ 15,4°		połud.-zachodni	pochm.

O godz. 2. popołudniu burza z deszczem. W wieczór wiatr zachodni północny i wschodni, potem deszcz.

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Die Nachtwandlerin.**"

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.